

# Julian Babula

---

## Założenia operacyjne i techniczne oraz przebieg i efekty rakietyzacji wojsk lądowych w latach 1960-1985. Relacja

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/1 (234), 148-162

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ZAŁOŻENIA OPERACYJNE I TECHNICZNE ORAZ PRZEBIEG I EFEKTY RAKIETYZACJI WOJSK LĄDOWYCH W LATACH 1960–1985. RELACJA \***

Wojsko Polskie okresu 1943–1989 (LWP) przeszło wiele etapów rozwoju i doskonalenia, realizowanych zawsze w trudnych warunkach gospodarczych i złożonych warunkach politycznych i społecznych. Dlatego też podstawową metodą prowadzenia tej kosztownej działalności było wieloletnie planowanie oraz elastyczność i racjonalność wykorzystania nakładów (budżetów). Kierownictwo wojska (MON) musiało zawsze być gotowe do przeceLOWYwania wysiłków (wprowadzania korekt do opracowanych już i zatwierdzonych planów), stosowania rozwiązań zastępczych i wprowadzania różnego rodzaju działań oszczędnościowych.

Według moich analiz materiałów znajdujących się w Sztapie Generalnym WP, wspomniane etapy obejmowały lata:

- 1945–1949 – demobilizacja i przejście na stopę pokojową;
- 1950–1954 – intensywna rozbudowa i modernizacja techniczna;
- 1955–1965 – redukcja i modernizacja;
- 1966–1976 – reorganizacja systemów funkcjonalnych i szkoleniowych;
- 1977–1985 – stopniowe wprowadzanie programów oszczędnościowych;
- 1986–1989 – stagnacja we wszystkich dziedzinach funkcjonowania wojska.

Efekty tej działalności miały widoczne odbicie w składzie i liczności sił zbrojnych, programach nasycenia jednostek wojskowych nową techniką i w programach szkolenia bojowego.

Jednym z takich ważnych zadań była rakietyzacja wojsk lądowych i przygotowanie ich (organizacyjne, szkoleniowe i materiałowe) do ewentualnego przenoszenia środków jądrowych w czasie działań bojowych. Konieczność podjęcia tego zupełnie nowego i złożonego problemu wynikała ze strategii sojuszniczej i ustaleń (decyzji, rekomendacji) Doradczego Komitetu Politycznego Państw – Stron UW. Główną rolę w opracowaniu tej koncepcji odgrywał Sztab Generalny Sił Zbrojnych ZSRR, który opracował również i uruchomił różne formy nacisku na państwa członkowskie, mające na celu zapewnienie przyjęcia rekomendowanych rozwiązań i ich terminową realizację.

Problematyka ta warta jest objęcia badaniami historycznymi i specjalistycznymi (operacyjnymi, technicznymi), ponieważ tylko w ten sposób można dogłębnie poznać tę niezwykle ważną i złożoną dziedzinę naszego wojska, warunki, w jakich ono funkcjonowało i jego potencjał bojowy. Można również w ten sposób poznać mechanizmy funkcjonowania PRL w dziedzinie obronności i całego Układu Warszawskiego, a zwłaszcza rolę, jaką odgrywał Sztab Generalny SZ ZSRR. Moim zdaniem, również bardzo ważną i ciekawą sprawą były sposoby przenoszenia bogatego dorobku rodzimej myśli wojskowej na grunt praktycznych działań rozwojowych i modernizacyjnych, a także w wymiarze sojuszniczym.

---

\* Poczynając od tego numeru, redakcja będzie publikowała relacje wysokich rangą oficerów WP (dowódców liniowych i sztabowców), którzy służyli w Wojsku Polskim w latach 1945–1990). Relacje są autoryzowane.

Problematyka ta jest bardzo szeroka i bogata w wydarzenia. Dlatego tę relację traktuję jako punkt wyjścia do badań, dyskusji i formułowania wniosków. Jestem przekonany, że przyczyni się to do wzbogacenia historii WP omawianego okresu i znajomości tej ciekawej problematyki przez różne środowiska naszego kraju.

W swojej długoletniej służbie wojskowej, pełnionej w jednostkach wojskowych i sztabach (w tym w Sztabie Generalnym WP), zawsze byłem pod wrażeniem wysokiego profesjonalizmu naszych wojsk raketowych. Dobrana i wykształcona kadra zawodowa, wyszkoleni i dyspozycyjni pozostali żołnierze, wysoki poziom gotowości bojowej i bardzo dobre wyniki szkolenia, budziły respekt i uznanie. W jednostkach tych panowała jednocześnie bardzo specyficzna atmosfera odpowiedzialności, koleżeństwa i lokalnego patriotyzmu.

W końcowym okresie mojej służby (1987–1995), kierując przygotowaniem mobilizacyjnymi w siłach zbrojnych, zaobserwowałem bardzo ciekawe zjawisko. Do kierowania tymi pracami w terenowych organach administracji wojskowej (OW, WSzW, WKU, GOM – Garnizonowy Ośrodek Mobilizacyjny) najbardziej przydatni byli oficerowie Wojsk Raketowych i Artylerii. Ich dokładność, poczucie odpowiedzialności oraz sprawność organizacyjna i dociekliwość sprawiały, że byli oni chętnie zatrudniani na kierowniczych stanowiskach w tych organach.

Rakietyzacja i wprowadzenie jej do arsenału środków walki sił zbrojnych państw – członków UW, była poprzedzona długim okresem różnego rodzaju działań politycznych, naukowych i organizacyjnych światowych mocarstw (Stanów Zjednoczonych, ZSRR), mających na celu wypracowanie koncepcji wykorzystania możliwości tkwiących w broni jądrowej. Jak na ironię, były to pierwsze lata pokoju i odbudowy zniszczeń wojennych.

Apogeum rozwoju wojny totalnej stanowiła II wojna światowa, szczególnie zaś jej końcowy epizod – zniszczenie przez Stany Zjednoczone japońskich miast, położonych daleko poza strefą działań wojennych, Hiroszimy i Nagasaki. W latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy Stany Zjednoczone i starający się nadać ZSRR powiększały arsenały coraz bardziej precyzyjnej i niszczącej broni jądrowej, stało się jasne, że pełna konfrontacja sił tych dwóch państw byłaby obustronnym samobójstwem.

Obydwa supermocarstwa uznały, więc za priorytet unikanie za wszelką cenę takiej sytuacji. Starły się utrzymywać umiar we wzajemnych stosunkach i unikać podejmowania działań militarnych, z których mógłby wywiązać się ich bezpośredni, potencjalnie nuklearny konflikt. Z tych samych powodów zależało im na łagodzeniu polityki i strategii wojennej sojuszników i innych państw pozostających pod ich wpływem, które mogłyby wciągnąć swych patronów w wywoływane przez nie konflikty. Polityka ta zdała egzamin i uchroniła ludzkość od tragedii.

O ile jednak nie ulegało wątpliwości, że strategiczna broń jądrowa nie może odegrać istotnej roli w prowadzeniu wojny, to posiadanie znacznego jej arsenału uznano za nieodzowne, aby zapobiec uzyskaniu wojskowej i politycznej przewagi przez drugą stronę. Choć pozbawiona praktycznego zastosowania w walce, broń ta stanowiła podstawę przyjętej strategii odstraszania.

Pewną możliwość użycia w ewentualnej wojnie widziano dla broni jądrowej o stosunkowo mniejszej sile rażenia – broni taktycznej, a w pewnym stopniu także broni teatru działań (operacyjnej). W tak określonej strategii kryło się jednak oczywiste niebezpieczeństwo – trudno

byłoby wykluczyć przekształcenie się opartego na niej konfliktu w śmiercionośną wymianę siły bojowej całych arsenałów strategicznych (eskalacja konfliktów).

Należy podkreślić, że latach 1945–1989 Stany Zjednoczone i ZSRR rozbudowywały arsenały nuklearne, obejmujące wiele różnych rodzajów ładunków oraz środki ich przenoszenia. Jeszcze w toku pierwszej epoki nuklearnej do grona mocarstw jądrowych dołączyły trzy inne kraje (Wielka Brytania, Francja i Chiny), a co najmniej trzy kolejne (RPA, Izrael, Indie) uzyskały taką broń. Problem użycia tej broni nabrał wymiaru światowego.

Program Stanów Zjednoczonych, zakładający wielkie i przyspieszone badania, wymagał miliardowych nakładów, zaangażowania tysięcy naukowców oraz różnego rodzaju sił i środków. Przez krótki czas Stany Zjednoczone mogły się cieszyć monopolem atomowym, pozostając jedynym państwem zdolnym do produkcji wszelkiego rodzaju urządzeń jądrowych, w tym środków ich przenoszenia. ZSRR zaś angażował wszystkie dostępne siły i środki, aby nadążyć za Stanami Zjednoczonymi w tej dziedzinie, pogłębiając swoje trudności gospodarcze i niezadowolenie społeczeństwa. Należy przypuszczać, że była to głęboko przemyślana strategia Stanów Zjednoczonych.

### **Rakietyzacja Wojsk Lądowych WP**

Przełomowym momentem w procesie przygotowania rakietyzacji Wojsk Lądowych Wojska Polskiego było podpisanie 14 maja 1955 r. układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który otrzymał nazwę Układ Warszawski (ratyfikowany przez Sejm PRL 19 maja 1955 r.). Jednym z sojuszniczych zamierzeń, narzuconych przez władze polityczne ZSRR był program technicznego rozwoju wojsk państw – członków UW, a w nim program rakietyzacji.

Tuż po wprowadzeniu rakiet przeciwlotniczych zaczęto formować jednostki raketowe Wojsk Lądowych i wyposażać je w rakiety o zasięgu operacyjnym (170, następnie 200 km) i taktycznym (30, następnie 70 km). W ten sposób powstał nowy rodzaj Wojsk Lądowych – Wojska Raketowe, które w połączeniu z artylerią otrzymały nazwę Wojska Raketowe i Artyleria Wojska Polskiego. Pierwsze jednostki raketowe tworzono na mocy dekretu Rady Państwa z 21 października 1961 r. i rozkazu MON nr 0050 24 października tego samego roku. 1 września 1962 r. odbył się pierwszy start rakiety 8K11 (R-170), a w 1962 r. wprowadzono do WRiArt. pierwsze wyrzutnie rakiet taktycznych Łuna R-30.

Wymienione terminy świadczą o dynamice prac organizacyjnych, technicznych i szkoleniowych. Należało pozyskać i sprowadzić zupełnie nowe uzbrojenie i sprzęt techniczny, rozmieścić go na obszarze kraju, dobrać kadre i żołnierzy, przeprowadzić kompleksowe szkolenie i treningi bojowe. Był to ogromny wysiłek kadry zawodowej oraz bardzo sprawne działanie Kierownictwa WRiArt. WP.

W celu usprawnienia procesu bojowego wykorzystania Wojsk Raketowych i Artylerii doskonalono techniczne środki dowodzenia, rozpoznania i kierowania uderzeniami rakiet i ogniem artylerii oraz dowiązania topogeodezyjnego (dalmierze laserowe, noktowizory, autotopografy i żyrokompasy) oraz maszyny liczące i elektroniczne przeliczniki artyleryjskie. Wraz z modernizacją sprzętu oraz doskonaleniem zasad działania WRiA doskonalono ich strukturę organizacyjną oraz szkolenie operacyjne, taktyczne i bojowe.

Utworzono brygady raket operacyjno-taktycznych (BROT) szczebla armijnego i dywizyjony raketowe (drt) w DZ i DPanc. Już w 1967 r. Oficerska Szkoła WRiA otrzymała status wyższej uczelni wojskowej (WSO WRiA), a na potrzeby tych wojsk utworzono dwa ośrodki szkolenia raketowego: w Orzyszu dla raket operacyjno-taktycznych i w Toruniu dla raket taktycznych.

Jak widać, wojska te zostały w pełni usamodzielnione pod względem szkoleniowym i treningowym, natomiast pod względem zaopatrzenia i obsługi uzyskiwały wyraźne priorytety.

W Wojskach Lądowych wzrost wartości bojowej jednostek (ZT) w tych latach osiągnięto głównie – oprócz rakietyzacji – w wyniku kontynuowania procesu upancernienia, nasycenia ich inną nowoczesną techniką bojową, doskonalenia składu bojowego oraz ulepszenia systemów dowodzenia i zaopatrywania. Siła uderzeniowa i ogniowa DPanc i DZ wzrosła dzięki zwiększeniu liczby czołgów, dział artylerii klasycznej, przy jednoczesnym zwiększeniu kalibru dział, wzrostowi liczby środków artylerii przeciwlotniczej i transporterów opancerzonych.

Wojska Lądowe pozostawały nadal trzonem sił zbrojnych, a ich rozwój zmierzał konsekwentnie w kierunku zwiększenia siły uderzeniowej, manewrowości oraz odporności na oddziaływanie środków rażenia przeciwnika. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wprowadzono do nich kolejne wyrzutnie raketowe R-70 (Łuna i Toczka).

### **Organizacja jednostek wojsk raketowych**

Proces organizacji jednostek wojsk raketowych WP był niezwykle złożony, trudny, niepozbawiony błędów. Wojsko Polskie nie miało tradycji i doświadczenia w tym względzie. Musiano, więc korzystać z dorobku naukowego, organizacyjnego i technicznego Sił Zbrojnych ZSRR. Jednocześnie kierownicza kadra WP nie chciała być bierna i całkowicie zdominowana przez swoich odpowiedników w Sztapie Generalnym SZ ZSRR i Zjednoczonym Dowództwie UW. Podjęto zdecydowane działania mające na celu uwzględnienie w rekomendowanych rozwiązaniach potrzeb operacyjnych WP, możliwości ekonomicznych państwa oraz tradycji narodowych naszego wojska.

Taka postawa kierownictwa MON, a zwłaszcza Sztabu Generalnego WP, wywoływała różne okresowe napięcia w relacjach Moskwa–Warszawa oraz próby nacisków czynników politycznych. Dochodzono jednak do uzgodnienia wspólnych stanowisk i przełożenia ich na praktykę.

Omówione prace przebiegały w następujących relacjach:

- Sztab ZSZ UW (Sztab Gen. SZ ZSRR) – Kierownictwo MON (Sztab Gen. WP);
- Sztab Gen. WP – GZSzB, Dowództwo Artylerii (później DWRIArt.), zainteresowane inne IC MON, dowództwo OW (POW, SOW, WOW);
- Sztab Gen. WP – Komenda ASG (wsparcie naukowe);

Po dość długim okresie studiów, prac koncepcyjnych, konsultacji i doświadczeń, opracowany został ogólny model wojsk raketowych, włączonych do artylerii Wojska Polskiego. W dalszych latach przyjęte rozwiązanie organizacyjne, etaty i tabele należności były systematycznie udoskonalane i sprawdzane w czasie ćwiczeń w kraju i poza jego granicami (ZSRR). Ważną rolę odgrywało tu Kierownictwo WRiArt oraz Zarząd VI Organizacyjny Sztabu Gen. WP.

Przyjęta ogólna struktura wojsk raketowych Wojska Polskiego:

- Szefostwo WRiArt. MON,
- Szefostwo WRiArt. OW (3),
- cztery BROT (FP, 1, 2, 4 A), stan osobowy BROT (R-170): oficerowie – 143, chorążowie – 2, podoficerowie zawodowi – 83, podoficerowie ZSW – 104, szeregowi – 830, razem – 1139. BROT (R-300) – odpowiednio: 87, 52, 65, 615, 931,
- 14 drt (ZT),
- WSO WRiArt,
- ośrodki szkolenia.

Opracowane zostały również jednolite struktury organizacyjne BROT i drt (Bikwariant), a także ich ugrupowanie bojowe, normy taktyczne i systemy: dowodzenia, zaopatrywania i obsługi. W opracowanych regulaminach, instrukcjach i podręcznikach sprecyzowane zostały zasady utrzymywania stałej gotowości bojowej i osiąganie WSGB, organizacja mobilizacyjnego rozwinięcia, organizacja szkolenia garnizonowego i poligonowego oraz zasady utrzymywania sprzętu technicznego w należytej sprawności technicznej. Oddzielną grupę tych materiałów stanowiły instrukcje działalności bojowej jednostek raketowych. Podstawowy sprzęt techniczny jednostek raketowych WP: wyrzutnie 9P117, 8U218, 2P16, stacje sprawdzeń poziomych 2W11, stacje sprawdzeń niezależnych 9W41, żurawie samochodowe, naczepy transportowe, samochody izotermiczne, dystrybutory paliw i utleniacza, urządzenia ucentralizujące, sprzężarki, przyrządy celownicze, wozy dowiązania topogeodezyjnego, elektrownie polowe, podgrzewacze powietrza, stacje ładowania akumulatorów, stacje meteorologiczne, stacje radiolokacyjne i inne.

Jednostki raketowe były złożonymi strukturami organizacyjnymi, nasyconymi różnymi środkami technicznymi i wymagającymi precyzyjnego działania zespołowego i indywidualnego. Osiągnano to dzięki odpowiedniemu doborowi ludzi, systematycznemu szkoleniu i trenowaniu, a także stosowaniu skutecznych środków motywacyjnych.

Niezwykle ważną rolę w ich życiu i działalności odgrywały procesy zaopatrywania i obsługi. Miały one na celu zapewnienie dobrych warunków służby oraz zabezpieczenie szkolenia i utrzymywania wyznaczonego stanu technicznego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

## **Szkolenia jednostek Wojsk Raketowych**

Prowadzone szkolenie przebiegało zgodnie z „Programem szkolenia brygad raket operacyjno-taktycznych” i „Programem szkolenia dywizjonów raket taktycznych”. Jego celem było przygotowanie oddziałów i pododdziałów oraz brygad jako całość do wykonania zadań zgodnie z ich operacyjno-taktycznym przeznaczeniem. Głównym zaś zadaniem było ciągle utrzymanie wysokiej gotowości bojowej, zdolność do natychmiastowego przejścia do działań bojowych oraz wykonania stawianych zadań taktycznych i operacyjnych.

W garnizonach prowadzono następujące zajęcia:

- szkolenie ogólnowojskowe;
- szkolenie techniczne – poznanie budowy i zasad działania sprzętu oraz zasad jego eksploatacji;

- szkolenie specjalne – przygotowanie funkcyjnych do wykonywania obowiązków na zajmowanych stanowiskach. Celem tego szkolenia było wyrobienie umiejętności i nawyków umożliwiających terminowe i prawidłowe wykonanie obowiązków;
- treningi w praktycznym wykonywaniu zadań ogniowych na hali szkolenia startowego i na przykoszarowych placach ćwiczeń.

Na poligonach – w ramach ćwiczeń taktycznych – realizowano przygotowanie do wykonania zadań związanych z wykonaniem uderzeń raketowych, zgodnie z „Programem przygotowania i wykonania uderzeń raketowych”.

Na poligonie w ZSRR prowadzono ćwiczenia taktyczne brygad, połączone ze startem rakiet bojowych (zestaw pododdziałów do tego rodzaju ćwiczeń: po jednej baterii startowej z każdego dywizjonu, stacja meteorologiczna, bateria techniczna).

Oddzielnym problemem organizacyjnym i szkoleniowym była dyslokacja jednostek raketowych na obszarze kraju. W opracowaniu tej koncepcji uwzględniono następujące czynniki:

- potrzeby operacyjne wojsk frontu;
- drogi przegrupowania i rejony rozmieszczenia (rejony alarmowe, rejony wyjściowe);
- możliwość rozmieszczenia w garnizonach (koszary, garaże, mieszkania dla kadry);
- możliwość szkolenia i trenowania (baza koszarowa, place ćwiczeń);
- możliwość zaopatrywania i obsługi;
- możliwość uzupełniania poborowymi i wyszkolonymi żołnierzami rezerwy (możliwości gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych).

Podjęte na tej podstawie decyzje okazały się trafne i zapewniały dobre warunki do życia i funkcjonowania jednostek, a także szkolenia i trenowania. Nie obyło się również bez wielu zabiegów modernizacyjnych dotyczących warunków dyslokowania (przechowywania sprzętu) i szkolenia. Jednostki musiały przejawiać wiele inicjatywy i pomysłowości, a także konsekwencji w realizacji przyjętych planów. Główną rolę w tym względzie odegrały dowództwa UW (WRiArt).

### **Rola Centralnej Grupy Kontrolnej (CGK)**

Chcąc zapewnić efektywne szkolenie i trenowanie jednostek raketowych, a także bezpieczeństwo stanów osobowych powołano system grup kontrolnych – etatowych i nieetatowych. Centralna Grupa Kontrolna (CGK) była organem kontrolnym szefa WRiA WP, powołanym przez szefa Sztabu Generalnego WP. Składała się ona: dla ROT z dowódcy + 12, dla RT 1 + 5 oficerów z Wydziału Kontrolno-Inspektorskiego Szefostwa WRiA WP, Departamentu Uzbrojenia MON, WAT i Ośrodka Szkolenia Rakietowego.

Do podstawowych zadań CGK należało:

- bieżący nadzór nad szkoleniem specjalno-technicznym kadry, funkcyjnych i pododdziałów rakiet OT i T;
- szkolenie i kwalifikowanie do pracy kontrolnej oficerów okręgowych (nieetatowych) grup kontrolnych;
- kontrola i ocena znajomości opisu i zasad eksploatacji sprzętu raketowego przez kadrę i funkcyjnych pododdziałów raketowych;

- znajomość przez nich obowiązków funkcyjnych oraz znajomość przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy;
- kontrola i ocena stanu technicznego i eksploatacji sprzętu raketowego;
- kontrola i ocena wykonania zadań związanych z przygotowaniem rakiet do startu.
- kontrola i ocena zadań związanych z przygotowaniem i wykonaniem uderzeń raketowych (startem rakiet).

Wieloletnia praktyka dowiodła, że grupy kontrolne odegrały bardzo ważną rolę w szkoleniu jednostek raketowych. Ich skład osobowy, stanowiący odpowiednio dobranych oficerów, cieszył się wysokim autorytetem w jednostkach i przyczynił się zarówno do wysokiego poziomu szkolenia i jego bezpieczeństwa, jak również do gromadzenia doświadczeń i opracowywania różnorodnych materiałów szkoleniowych.

### **Cele i sposoby wykonania uderzenia jądrowego**

Problem praktycznego wykorzystania broni jądrowej w działaniach bojowych wywoływał zawsze gorące dyskusje na temat przewidywanych efektów i skutków politycznych, społecznych i gospodarczych. Poglądy kadry oficerskiej w tej dziedzinie były bardzo zróżnicowane, o czym świadczyły najlepiej dyskusje prowadzone w ASG – wśród kadry naukowej i słuchaczy. Podobne dyskusje były prowadzone w IC MON, dowództwach RSZ, a także na niższych szczeblach dowodzenia (ZT, oddziały). Nasza kadra nie była obojętna na tę problematykę i wykazywała się dużą wyobraźnią i poczuciem odpowiedzialności za losy Polski i Europy.

Nie było co do tego wątpliwości, że pierwsze uderzenie jądrowe będzie decyzją polityczną, podejmowaną na najwyższym szczeblu UW. Wynikało to ze skutków międzynarodowych tego rodzaju wydarzenia. Wprowadzone zostały różnego rodzaju mechanizmy i procedury, a także systemy kontrolne zapobiegające przypadkowemu wykonaniu uderzenia jądrowego.

Według przyjętej koncepcji, miało ono na celu zerwanie napadu jądrowego nieprzyjaciela, zadanie dużych strat jego głównym zgrupowaniom wojsk, dezorganizację systemu dowodzenia wojskami oraz przejęcie inicjatywy działań operacyjnych. Mogło ono być wykonane równocześnie z pierwszym uderzeniem jądrowym nieprzyjaciela, przed rozpoczęciem lub w toku operacji frontowej (mieć charakter uprzedzający lub odwetowy).

Uważano, że jeżeli decyzja o użyciu broni jądrowej zapadnie przed rozpoczęciem operacji frontowej, a wojska frontu jeszcze nie osiągnęły gotowości do operacji, to do wykonania pierwszego uderzenia jądrowego mogły być użyte związki i oddziały rakiet wojsk osłonowych, a ze składu wojsk frontu tylko brygady rakiet operacyjno-taktycznych oraz lotnictwo frontowe.

W wykonaniu pierwszego uderzenia jądrowego w toku operacji frontowej przewidywano udział: frontowej brygady rakiet, związków i oddziałów rakiet armii pierwszego rzutu operacyjnego frontu oraz samoloty-nosiciele broni jądrowej. W dogodnych warunkach mogła być użyta również brygada rakiet armii drugiego rzutu operacyjnego. W odróżnieniu od uderzenia wykonywanego przed rozpoczęciem operacji, w większym stopniu mogły być zaangażowane do tego dywizjony rakiet taktycznych dywizji pierwszorzutowych.



Osiągnięcie celów pierwszego uderzenia jądrowego frontu dokonanego przez wojska raketowe polegało na:

- wyeliminowaniu z walki wszystkich lub większości środków napadu jądrowego nieprzyjaciela;
- obezwładnieniu głównych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela;
- obezwładnieniu punktów dowodzenia i ośrodków kierowania;
- zniszczeniu naziemnych środków obrony przeciwlotniczej oraz samolotów myśliwskich na lotniskach.

Zasadnicze zadania pierwszego uderzenia jądrowego frontu wojska raketowe miały realizować w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem frontu.

W realizacji powyższych zadań decydującą rolę miały odgrywać wojska raketowe frontu. Wyrażać się to miało m.in. dużymi możliwościami w wykonywaniu nagłych i skutecznych uderzeń, które zapewnią prawie całkowite obezwładnienie środków przenoszenia broni jądrowej i głównych zgrupowań wojsk przeciwnika na całej głębokości jego ugrupowania operacyjnego.

Obiektami uderzeń brygad rakiet miały być zwykle oddziały pocisków raketowych operacyjno-taktycznych, przeciwlotniczych, a podczas wykonywania uderzeń na odwoły korpusów i bliskie odwoły operacyjne – również pododdziały taktycznych pocisków raketowych. Ponadto uderzeniami brygad raketowych miano niszczyć obiekty lotnictwa taktycznego, zwłaszcza samoloty-nosiciele broni jądrowej na wysuniętych lotniskach i lotniskach bazowania.

Zakładano, że wojska raketowe i lotnictwo niszczyć będą związki taktyczne głównego zgrupowania bojowego nieprzyjaciela na głębokości operacyjnej oraz drugie rzuty korpusów armijnych, dywizjony rakiet taktycznych zaś – oddziały i pododdziały dywizji pierwszego rzutu w rejonach obrony, ześrodkowania, w marszu i na rubieżach rozwinięcia oraz oddziały i pododdziały drugiego rzutu korpusów. Dezorganizację dowodzenia wojskami nieprzyjaciela miały realizować brygady rakiet przez zniszczenie stanowisk dowodzenia, ośrodków kierowania i naprowadzania lotnictwa oraz dużych węzłów radiowych i radio-technicznych.

Do podstawowych wymagań zapewniających skuteczność wojsk raketowych w pierwszym uderzeniu jądrowym zaliczano:

- wykorzystanie w nim maksymalnie możliwej liczby wyrzutni;
- masowanie uderzeń na głównym kierunku działania;
- niespodziewane wykonywanie uderzeń jednocześnie z uderzeniami strategicznych sił jądrowych lub po nich;
- stosowanie szerokiego manewru uderzeniami jądrowymi.

Uznawano, że jednym z zasadniczych warunków wykonania pierwszego uderzenia jądrowego frontu jest terminowe osiągnięcie przez wojska raketowe pełnej gotowości bojowej. Sprzyjać temu miało utrzymywanie ich w wysokim stopniu ukończenia w stałej gotowości w czasie pokoju.

W okresie zagrożenia związki i oddziały rakiet miano doprowadzać do stanu podwyższonej gotowości bojowej. Umożliwiać miało to wykonanie wielu przedsięwzięć przygotowawczych, które skracają czas wyjścia związków i oddziałów rakiet z garnizonów i szybkie

wyprowadzenie ich na planowane kierunki działań lub do wyznaczonych rejonów ześrodkowania (alarmowych).

Wojska raketowe, szczególnie brygady raket, mogły też wyjść z garnizonów i pod pozorem ćwiczeń przegrupowywać się do rejonów przygranicznych, a ich grupy rekonesansowe do przewidzianych rejonów stanowisk startowych. Poprawa położenia operacyjnego wojsk raketowych, zwłaszcza brygad raket, umożliwiała im wcześniejsze zajęcie rejonów wyjściowych jeszcze przed przybyciem pozostałych wojsk frontu oraz osiągnięcie w wyznaczonym czasie gotowości do wykonania pierwszego uderzenia jądrowego.

Przegrupowanie związków i oddziałów raket do zasadniczych rejonów stanowisk startowych miało odbywać się w warunkach rygorystycznego przestrzegania zasad maskowania i pod osłoną nocy oraz z takim wyliczeniem, aby zdążyły one osiągnąć gotowość do wykonania uderzenia co najmniej 1–2 godziny przed rozpoczęciem operacji lub przed wykonaniem pierwszego uderzenia jądrowego. Jednym z najbardziej skomplikowanych zagadnień w procesie osiągania gotowości wojsk raketowych było przygotowanie raket. Związane to było z wydaniem dla związków i oddziałów głowic z ładunkiem jądrowym i łączeniem ich z raketami-nosicielami, co mogło nastąpić tylko na podstawie specjalnego zezwolenia. Głowice jądrowe miano dowozić z polowych technicznych baz raketowych specjalnym transportem samochodowym lub specjalnie do tego przygotowanymi śmigłowcami.

Sprawa dostarczania głowic jądrowych do jednostek raketowych WP (FP) – zresztą nie tylko tych środków bojowych i sprzętu – wywoływała zawsze wiele pytań i wątpliwości. Miało to związek z wysokimi rygorami tajemnicy, ustalonymi przez Sztab Generalny SZ ZSRR. Praktycznie nie było wiadomo ani gdzie te środki są (w czasie „P” i „W”), ani kto, kiedy, gdzie ich dostarczy. Na zadawane pytania w tej sprawie (w czasie planowania operacyjnego w Sztapie Generalnym WP, a także w czasie ćwiczeń), odpowiedź przedstawiciele AR była jedna – „wy się tym nie zajmujecie, wszystko otrzymacie we właściwym miejscu i czasie”. W tych odpowiedziach wyczuwało się mocno ograniczone zaufanie do sojuszników.

Planowanie pierwszego uderzenia jądrowego miało odbywać się – na szczeblu strategicznym i operacyjnym – w sposób scentralizowany, co zapewniać miało jednolitą realizację zamiaru dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia. Proces ten umownie dzielono na dwa okresy. Okres pierwszy – planowania zasadniczego, który obejmuje: zebranie danych i wytypowanie obiektów do pierwszego uderzenia jądrowego, ich podział między środki przenoszenia broni jądrowej i przekazanie zadań wojskom. Drugi okres – trwał od zakończenia planowania zasadniczego – do czasu wykonania pierwszego uderzenia jądrowego. W okresie tym – zgodnie z bieżącą oceną sytuacji – prowadzono systematyczne uaktualnienie planu pierwszego uderzenia jądrowego.

W toku prowadzonych ćwiczeń operacyjnych na szczeblu frontu, przyjmowano określone możliwości w zakresie wykorzystania broni jądrowej. Zbliżone wielkości, przyjmowane w pozostałych armiach UW, wskazują na decyzyjną rolę w tym względzie Sztabu Generalnego SZ ZSRR. Była to zbyt ważna sprawa, aby pozwolić na inicjatywę państw członkowskich UW, zresztą AR była jedynym dysponentem tych środków.

Dla przykładu warto przypomnieć zakładane wykorzystanie ładunków jądrowych w ćwiczeniach naszego frontu. W pierwszym uderzeniu jądrowym zakładano użyć 90 środków przenoszenia broni jądrowej (24 wyrzutnie raket operacyjno-taktycznych, 42 wyrzutnie

rakiet taktycznych i 24 samoloty-nosiciele), a w drugim starcie rakiet taktycznych przewidywano wykonać 26 uderzeń (116-90 = 26 uderzeń). Po ustaleniu potrzeb w środkach jądrowych dokonywano podziału obiektów między głównych wykonawców uderzeń (wojska raketowe i lotnictwo, a na kierunku nadmorskim – między środki raketowe marynarki wojennej).

Wykonanie pierwszego uderzenia w toku operacji zależało przede wszystkim od utrzymania frontowych środków przenoszenia broni jądrowej w ciągłej gotowości. Gotowość tę uzyskiwano przez systematyczne rozpoznawanie i śledzenie obiektów uderzeń, sukcesywne uaktualnianie zadań wojsk raketowych i lotnictwa, posiadanie w oddziałach rakiet i lotnictwa gotowych rakiet i bomb z ładunkiem jądrowym, terminowe przegrupowywanie związków (oddziałów) rakiet i przebazowanie lotnictwa w toku operacji, utrzymywanie w gotowości do startu rakiet i samolotów oraz zapewnianie ciągłości dowodzenia.

W toku operacji rozpoczętej i prowadzonej z użyciem tylko zwykłych środków rażenia, przygotowanie rakiet i lotniczych bomb z ładunkiem jądrowym miało odbywać się w taki sam sposób, jak w działaniach rozpoczętych z użyciem broni jądrowej. Przygotowana i dowieziona liczba rakiet i bomb jądrowych do oddziałów i związków taktycznych wojsk raketowych i lotnictwa miała zapewnić wykonanie pierwszego uderzenia jądrowego frontu oraz kolejnych uderzeń jądrowych w ciągu 1–2 dni operacji. Wspomniane wyżej rakiety i głowice jądrowe, do czasu otrzymania zezwolenia na ich wydanie pododdziałom utrzymuje się na środkach transportowych w rejonach rozmieszczenia brygad i dywizjonów rakiet oraz połowych technicznych baz raketowych pod ochroną tych ostatnich.

Kierowanie pierwszym uderzeniem jądrowym miało odbywać się rutynowo z miejsca pracy zespołów planowania jądrowego frontu, armii i dywizji. W tym okresie pracy zespołów musieli uczestniczyć osobiście: we froncie – dowódca i szef sztabu oraz dowódca armii lotniczej; w armiach i dywizjach – dowódcy i szefowie sztabów. Ich uczestnictwo było nieodzowne, bowiem mogli oni z jednego ośrodka dyspozycyjnego osobiście kierować działaniami wojsk w tym ważnym okresie, a w razie potrzeby decydować o wprowadzeniu niezbędnych zmian w pierwszym uderzeniu jądrowym.

W tym czasie cały system dowodzenia miał być wykorzystany na potrzeby pierwsze uderzenia jądrowego. Zapewniało to przekazywanie zadań wykonawcom uderzeń oraz otrzymywanie od nich niezbędnych danych. W tym celu wykorzystywano systemy łączności sztabu frontu, sztabów armii i dywizji, w których dla kierowników zespołów planowania jądrowego frontu, armii i dywizji wydzielano specjalne kanały łączności. Ponadto ustalano specjalne hasła do uzyskania połączeń poza wszelką kolejnością.

Przedstawiona problematyka była czysto teoretyczna – na szczęście – rozpatrywana w czasie ćwiczeń operacyjnych (głównie na szczeblu frontu i armii), a także w ASG oraz szkolenia (odpraw, narad) kierowniczej kadry SZ RP. Praktyczne elementy tej problematyki występowały natomiast w planowaniu operacyjnym, przedsięwzięciach organizacyjno-etatowych i technicznych oraz w szkoleniu garnizonowym i poligonowym (zwłaszcza na poligonach ZSRR – starty rakiet).

Warto również podkreślić, że problematyka ta była tematem wielu badań naukowych, prac dyplomowych, rozpraw doktorskich i publikacji. Wszystko to świadczyło o szerokim zainteresowaniu omawianą problematyką, a także o poważnym traktowaniu zjawiska broni jądrowej.

\* \* \*

Zmieniające się zasady prowadzenia działań bojowych (strategia, sztuka operacyjna, taktyka) wywierały duży wpływ na opracowanie i wprowadzanie do wojsk nowych wzorów uzbrojenia i wyposażenia technicznego. Jest to prawidłowość obowiązująca we wszystkich armiach i we wszystkich okresach historycznych, a także we wszystkich systemach politycznych. Wojsko Polskie przeszło przez kilka progów technicznego rozwoju, zgodnie z ogólnymi tendencjami rozwoju techniki wojskowej na świecie. Ten nieustanny proces łączył się ściśle z polityką państwa i jego możliwościami ekonomicznymi. Nie wszystko więc zależało od samego wojska, a dokładnie od jego organów kierowania. Nawet najlepsze plany rozwoju nie były wiele warte bez stworzenia warunków ich realizacji – a to zależało wyłącznie od naczelných władz państwa.

*Julian Babula*

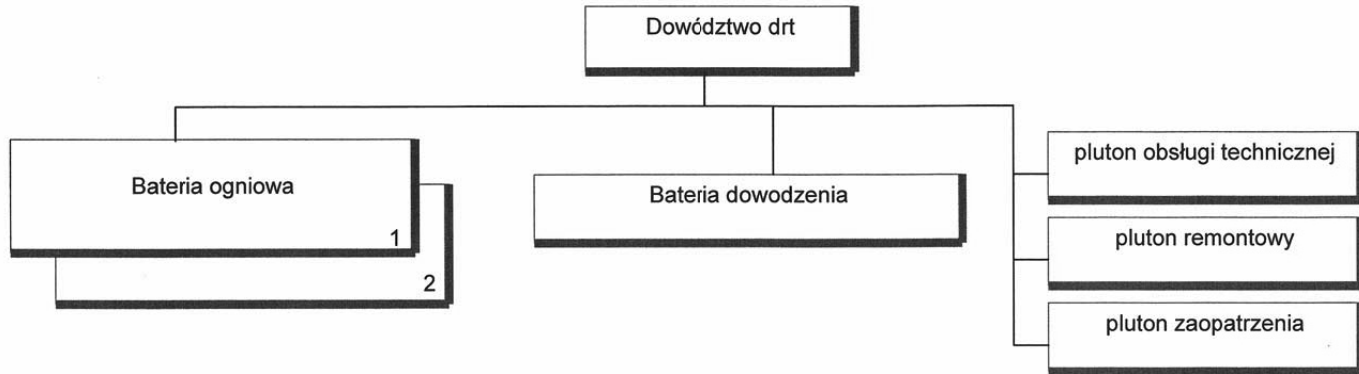
Płk w st. spocz. prof. dr hab. hab. Julian Babula, absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu (1957), Akademii Sztabu Generalnego (1969). Służył m.in.: w 73 pcz 5 DPanc (Gubin 1957–1966), sztab 15 DZ (Olsztyn 1972–1974); 35 pcz (dowódca; Ostróda 1974–1976) 15 DZ; SG WP Zarząd I Operacyjny, Zarząd X Mobilizacyjny (1969–1995; zastępca szefa Zarządu X 1988–1995).

#### Wskaźniki skuteczności rażenia obiektów raketami taktycznymi z ładunkiem jądrowym

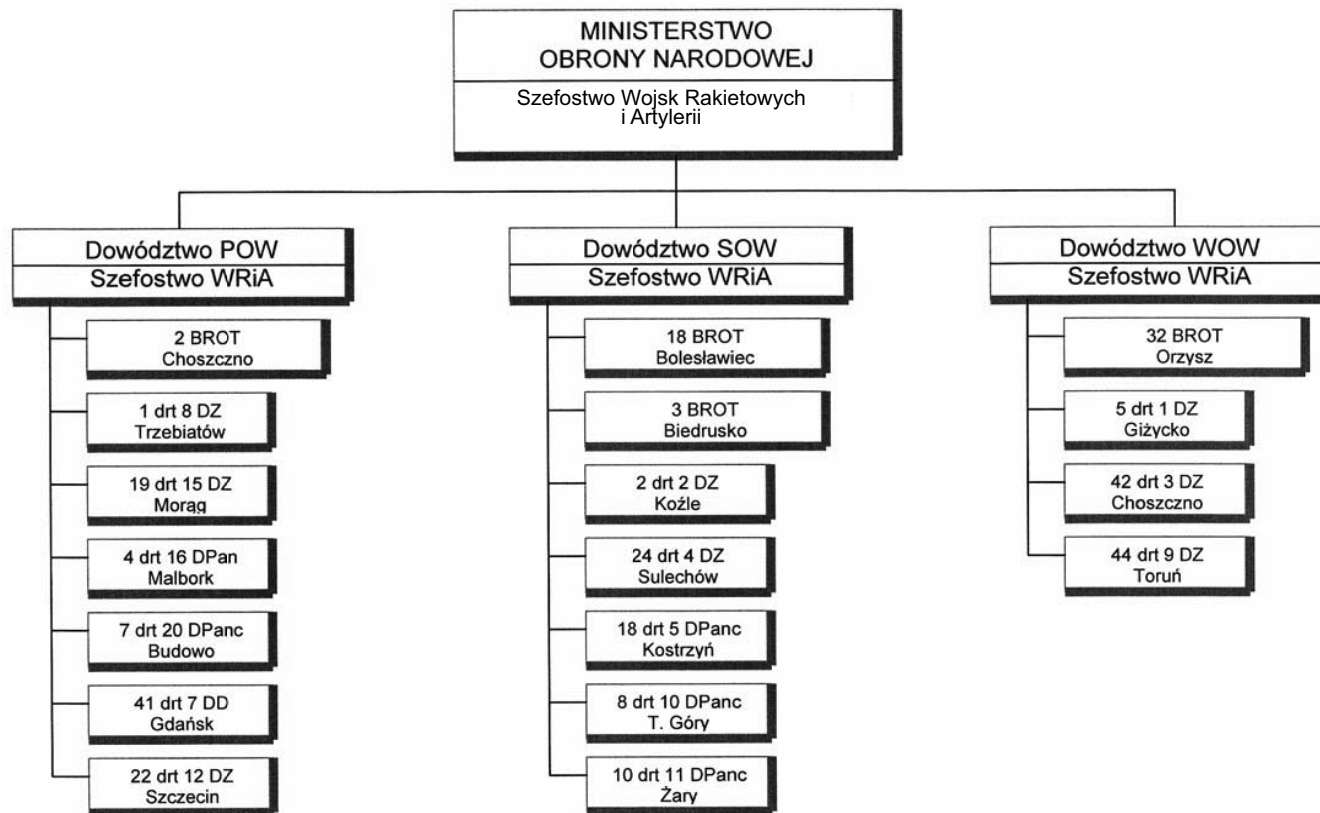
Lp.	Obiekty rażone raketami taktycznymi	Spodziewany współczynnik rażenia (%)					
		3 kt		10 kt		20 kt	
		odległość do celu (km)					
		20-35	45-65	25-35	45-65	25-35	45-65
1.	Batalion piechoty w rejonie ześrodkowania	29-27	22-11	53-46	37-22	71-61	51-53
2.	Batalion piechoty na rubieży rozwinięcia	53-41	30-10	70-56	43-20	80-66	56-27
3.	Batalion czołgów w rejonie ześrodkowania	25-24	20-10	34-31	25-13	42-37	30-16
4.	Batalion czołgów na rubieży rozwinięcia	43-31	20-2	54-40	28-6	62-48	34-10
5.	Batalion czołgów marszu	33-22	10-7	39-31	21-8	44-37	26-9
6.	Batalion piechoty w marszu	41-34	24-8	51-46	37-17	57-52	45-26
7.	Batalion piechoty w obronie	40-32	23-8	65-53	41-20	83-70	57-33
8.	Dywizjon 155 mm hb na SO	40-32	23-12	65-53	42-21	100	98-76
9.	Dywizjon raketowy	48-45	42	99-90	77-48	100	100-80
10.	Bateria plot (poc. raketowych)	97	90-66	99	97-92	99	99-97
11.	Stanowisko dowodzenia ZK lub KA	65-36	20-1	84-76	53-8	99-91	79-28
12.	Śmigłowce na lądowisku	100	100	100	100	100	100

Źródło: „Biuletyn Informacyjny SGWP” 1977, nr 1.

Model organizacyjny dywizjonu rakiet taktycznych (drt)

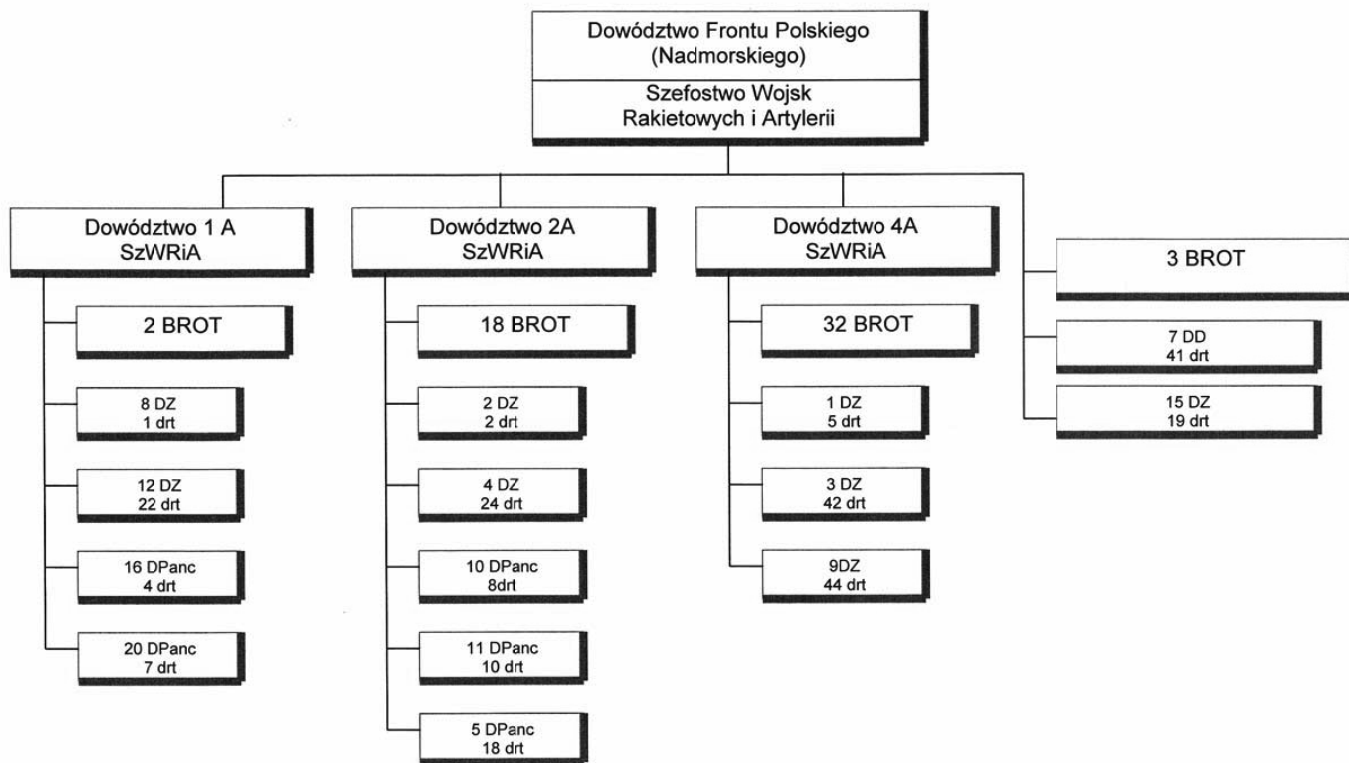


### Podporządkowanie i dyslokacja jednostek raketowych WP w czasie „P”



Szt. Gen. WP (Zarząd I), OPO, 1976 r.

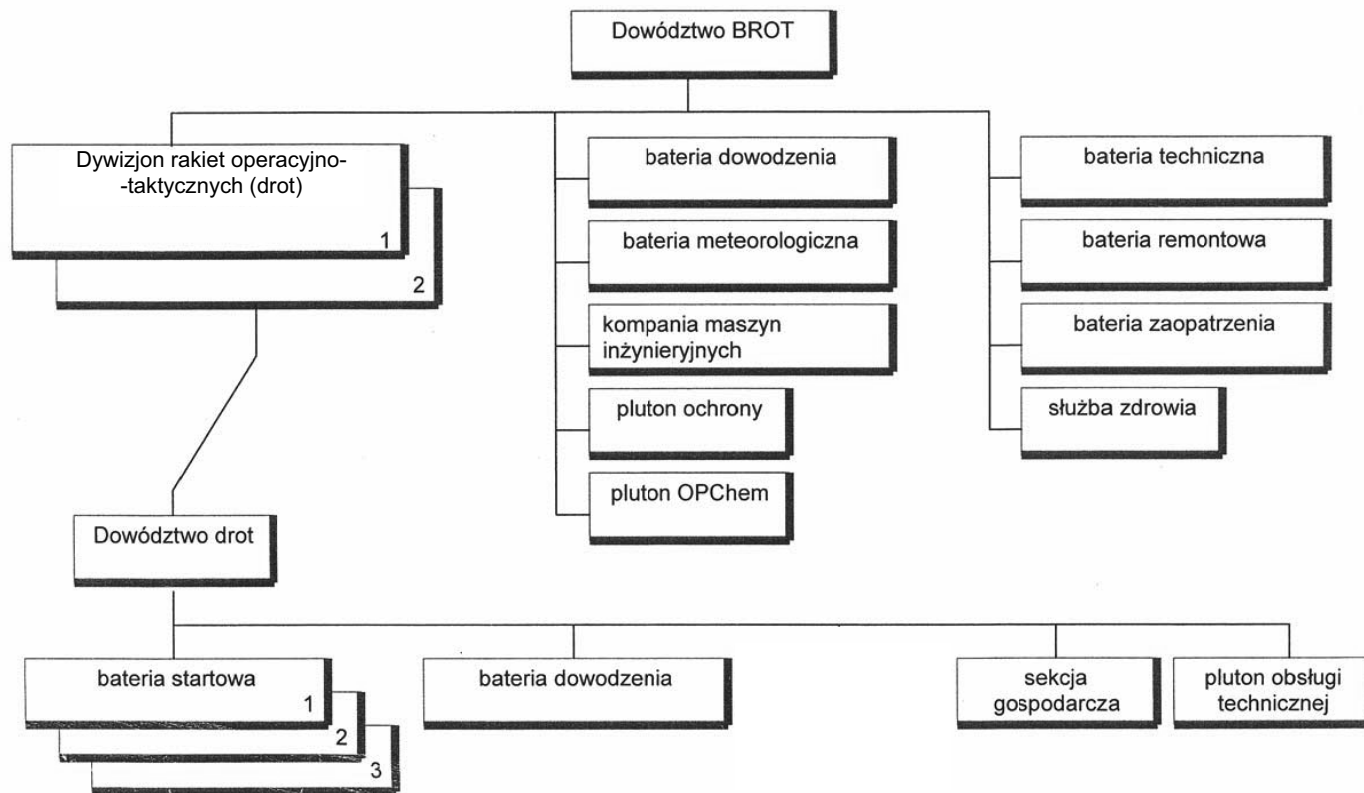
Podporządkowanie jednostek raketowych w czasie „W”  
(wariant)\*



Szt. Gen. WP (Zarząd I), OPO, 1976 r.

\* Warianty miały ścisły związek ze składem ZT  
podporządkowanych bezpośrednio dowódcy FP (N)

## Model organizacyjny Brygady Rakiet Operacyjno-Taktycznych (BROT)



Szt. Gen. WP (Zarząd VI), OSO, 1975 r.